Dzień dobry!

Dziś o jednej z najważniejszych nagród literackich przyznawanych w Polsce, czyli o nagrodzie Nike.

Nike

Nazwa nagrody pochodzi od greckiej bogini Nike, która była uosobieniem zwycięstwa. Dlatego nazwę tej nagrody wymawiamy tak jak piszemy - po prostu **Nike** (a nie Najki!!!).

Jej postać zdobiła często pomniki upamiętniające słynne zwycięstwa odniesione w bitwach.

Nike

NIKE jest nagrodą za książkę roku. Przyznawana jest corocznie w październiku za najlepszą książkę roku poprzedniego. Celem nagrody jest promocja literatury polskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na powieść.

W konkursie startować mogą wszystkie gatunki literackie (w tym autobiografie, eseje, pamiętniki itp.) i humanistyka o wybitnych wartościach literackich. Konkurs dotyczy wyłącznie autorów żyjących.

Nagrody nie można podzielić ani nie przyznać. **Wykluczone z konkursu** są **opracowania** oraz **prace zbiorowe**.

Nike

Zwycięzca wyłaniany jest w trzyetapowym konkursie.

Pierwszy etap to przyznanie przez jury **20 nominacji**, które ogłaszane są w maju, drugi to wybór **siedmiu finalistów** podawany do wiadomości we wrześniu.

Decyzję o przyznaniu nagrody jury podejmuje w dniu jej ogłoszenia i wręczenia. Do tego momentu ani laureat, ani finaliści obecni na sali nie znają wyniku **konkursu**.

Nike

Autor nagrodzonej książki otrzymuje **statuetkę Nike** dłuta Gustawa Zemły oraz nagrodę pieniężną w wysokości **100 000 zł**!

Nike

W tym roku w jury Nagrody Literackiej Nike zasiedli: Teresa Bogucka, Agata Dowgird, Maryla Hopfinger, Dariusz Kosiński, Iwona Kurz, Anna Nasiłowska, Magdalena Piekara, Paweł Próchniak (przewodniczący) oraz Szymon Rudnicki.

Przed Wami wybór 20 książek nominowanych

w 24. edycji Nagrody Nike:

Nike

Agnieszka Dauksza - „Jaremianka" (biografia)

Biografia Marii Jaremy - jednej z najważniejszych polskich artystek XX wieku. Agnieszka Dauksza w monumentalnej książce opowiada jej niezwykłe życie. Była studentką Dunikowskiego, pracowała z Kantorem, a jej rzeźby i obrazy zachwycają do dzisiaj krytyków. Dauksza w pierwszej scenie książki powiększa cyfrowe zdjęcie Jaremianki aż do pojedynczych pikseli - i tak jest napisana **„Jaremianka"** - z lupą przy czujnym oku autorki.

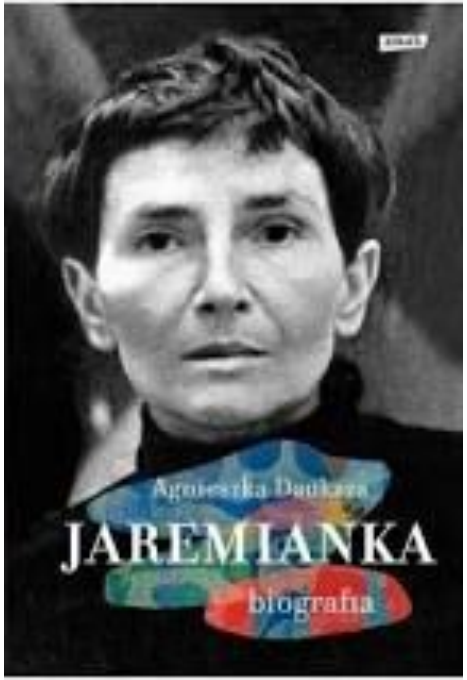

Nike

Joanna Gierak-Onoszko –
„27 śmierci Toby'ego Obeda"
(reportaż)

Jeden z najważniejszych reportaży 2019 roku. Autorka w reportażach ze współczesnej Kanady odpowiada na pytanie - jak stworzyć nowoczesny naród, państwo w którym na lotnisku witają cię plakaty z hasłem „różnorodność naszą siłą". Jak do tego doszło i dlaczego Toby Obed musiał umrzeć 27 razy? Joanna Gierak-Onoszko napisała wstrząsającą książkę, choć sama pisze łagodnie i z wyczuciem, bez dramatyzowania.

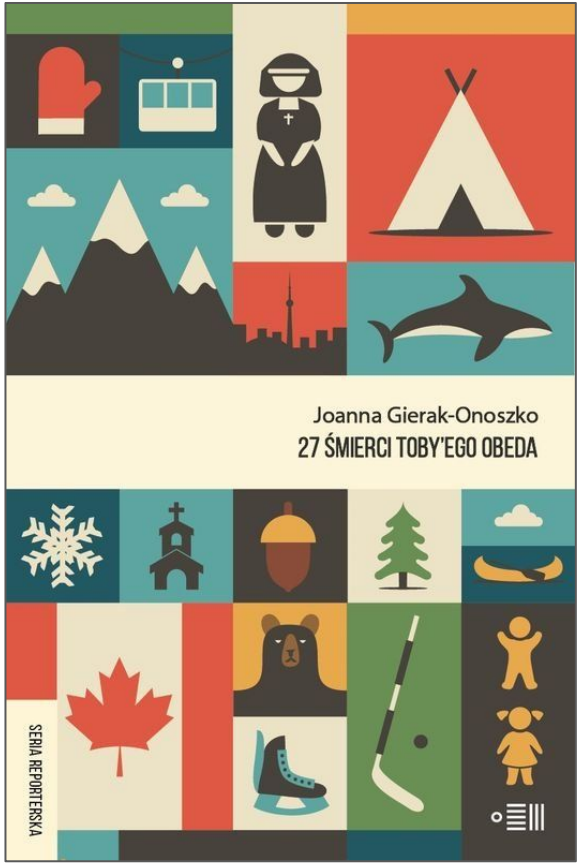

Nike

Konrad Góra -
„Kalendarz"
(poezja)

Jak pisze wydawca: „To wiersze dedykowane świniom, ale zwrócone przeciw ludzkiemu świństwu". Konrad Góra jest współczesnym rebeliantem i dzięki temu, że rzadko mamy okazję do obcowania z jego poetyckim talentem, jego głos za każdym razem wybrzmiewa doniośle.

Do Nike 2020 nominowano zaledwie dwa tomy poetyckie, więc sukces już odniósł!

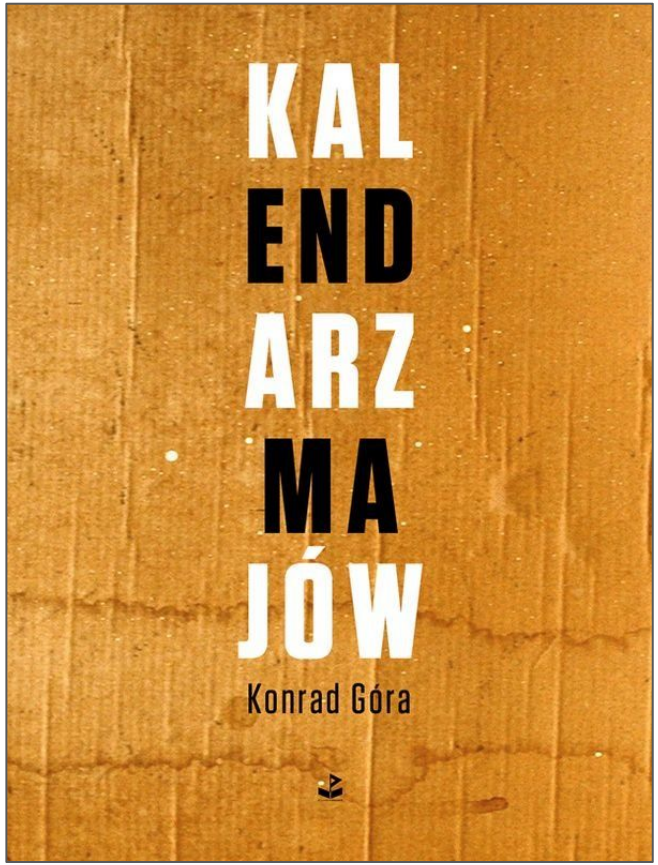

Nike

Magdalena Grochowska - „W czasach szaleństwa" (esej)

Esej biograficzny o ludziach żyjących w cieniu katastrofy i dźwigających jej ciężar. Intelektualistach, których warto dzisiaj słuchać i czytać, choćbyśmy się z nimi nie zgadzali. Magdalena Grochowska odkrywa szerokiej publiczności m.in. ważnego dla polskiego środowiska literackiego okresu międzywojennego filozofa Dymitra Fiłosofowa, jak i ciekawie opowiada o Pawle Hertzu, Jerzym Stempowskim czy Helmucie von Moltkem, straconym w Berlinie za działalność w antynazistowskim Kręgu z Krzyżowej.

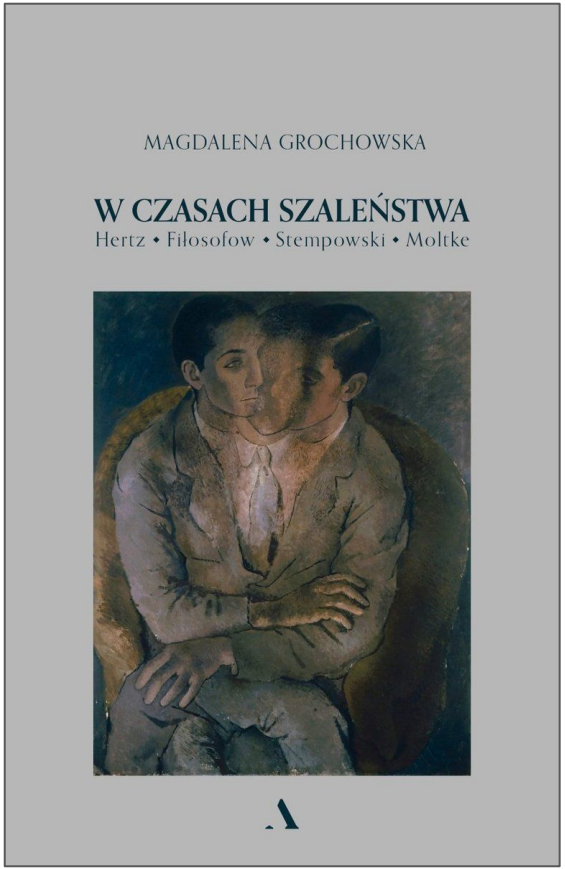

Nike

Salcia Hałas -
„Potop"
(poemat prozą)

Po wyróżnieniu Nagrodą Literacką Gdynia Salcia Hałas ponownie w ciekawej formie językowej, tym razem poemacie, opowiada losy trzech kobiet - trzech, które Wiedzą. A wiedzą, że rozpada się Pekin - osiedle na Leszczynkach. Nadchodzi potop, a wilcze szczenięta już się narodziły. Książka dziwna i niełatwa, warto się z nią zmierzyć.

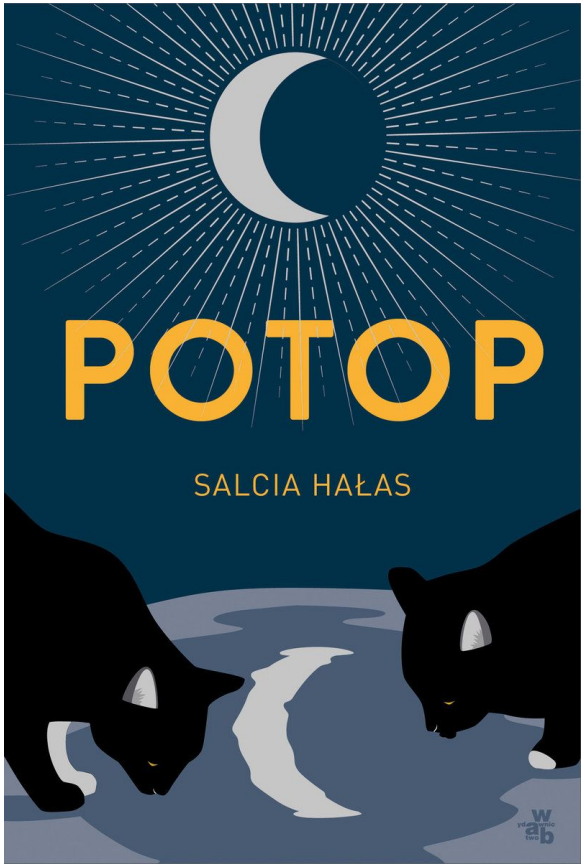

Nike

Weronika Kostyrko – „Tancerka i Zagłada" (biografia)

Biografia Poli Nireńskiej to opowieść o urodzonej w Warszawie żydowskiej artystce, która tańczyła w czasach totalitaryzmu w Niemczech, Austrii i Włoszech. O kobiecie, która w przedwojennej Polsce doświadczyła antysemityzmu, niemal całą rodzinę straciła w Zagładzie, a po wojnie poślubiła Jana Karskiego, Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

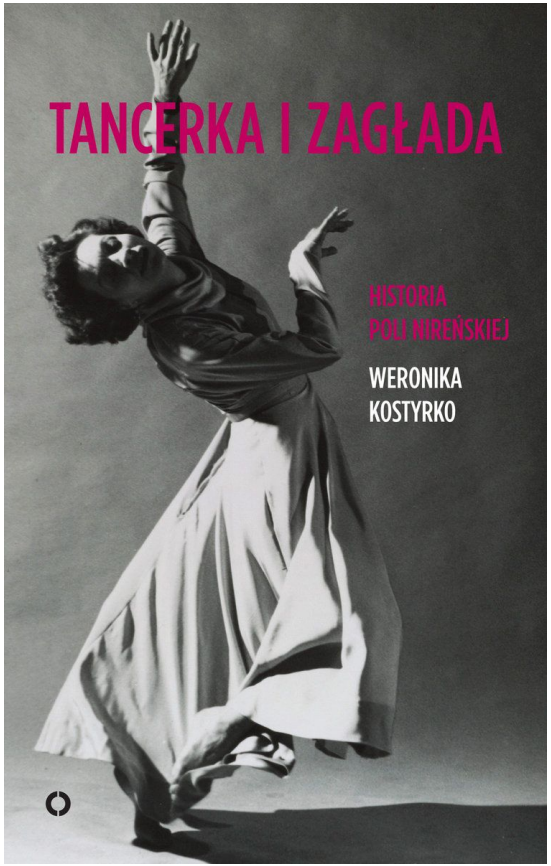

Nike

Ewa Kuryluk -
„Feluni"
(autobiografia)

Ostatni tom rodzinnej trylogii. Opowieść o Piotrze, bracie autorki, który choruje na schizofrenię, jest bolesna i wstrząsająca. Napisana wyjątkowym językiem, z charakterystycznym rytmem, składnią, wyczuciem detalu książka dla literackich smakoszy. I dla tych, którzy cenią sobie biografie do bólu szczere.

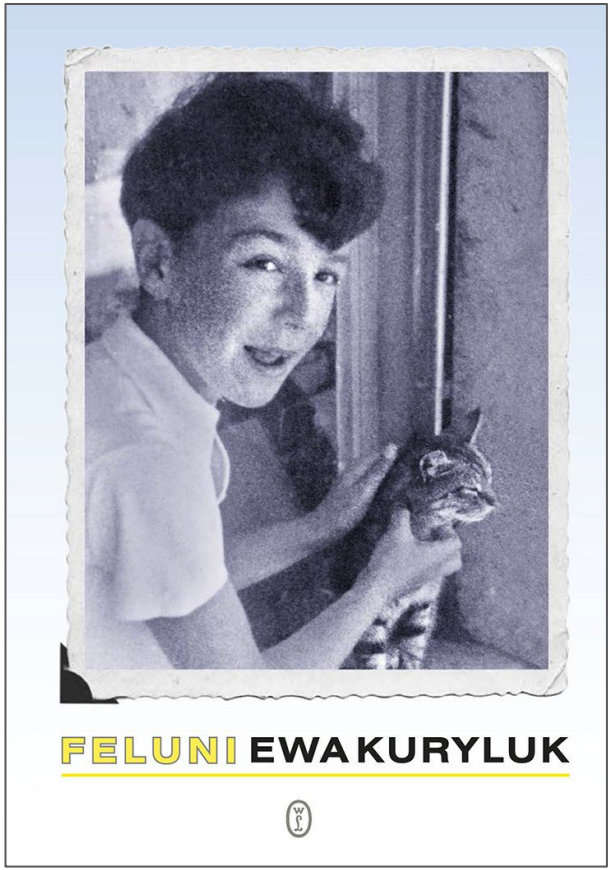

Nike

Ewa Lipska -
„Miłość w trybie awaryjnym"
(poezja)

Jedna z najwybitniejszych polskich poetek w ostatnich latach swój talent poświęca namysłowi nad nowymi technologiami.
Tym razem Ewa Lipska zastanawia się nad miłością w nowych czasach. Możecie pomyśleć - starsza poetka pisze o tym jak się dziwi światu, co w tym ciekawego? Warto jednak sięgnąć po „Miłość w trybie awaryjnym"", by odkryć, że poetka świetnie sobie z tym cyfrowym światem radzi.
A z miłością - kto z nas sobie z nią radzi?

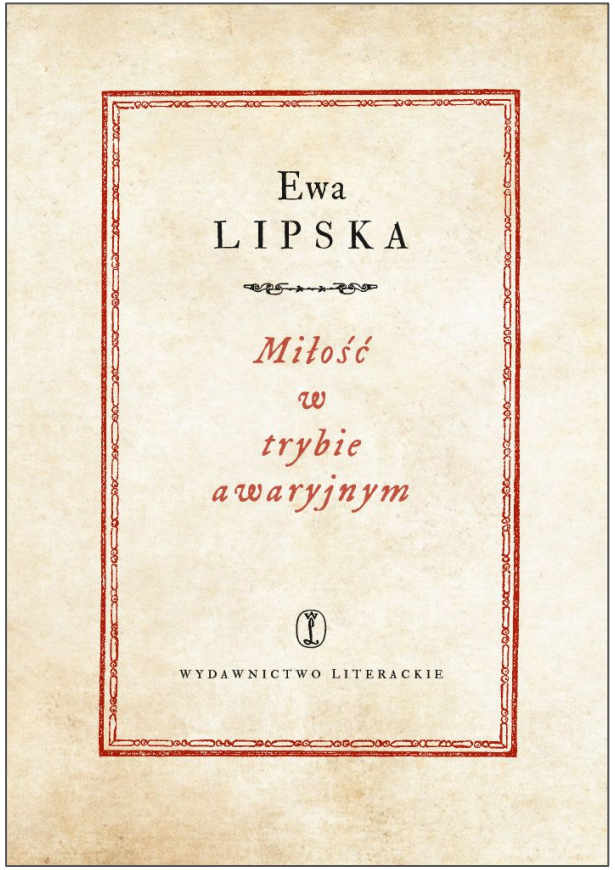

Nike

Mikołaj Łoziński - „Stramer" (powieść)

Rodzina Stramerów z Tarnowa niczym się nie wyróżnia spośród innych żydowskich rodzin tego niezbyt wielkiego, ale ważnego dla przedwojennej Małopolski miasta. Będą się kłócić, zakładać interesy bardziej lub mniej udane, walczyć w wojnach niezbyt sprawiedliwych. Jaki czeka ich los - wszyscy wiemy, dlatego Mikołaj Łoziński pisze o tym, co było wcześniej jakby ich życie nie było spacerem po górach przed nadciągającą lawiną, a życiem, w którym przyszłość jest nieznana. Zmiana perspektywy sprawia, że „Stramer" jest jedną z najciekawszych polskich powieści ostatnich lat. Lektura prawie obowiązkowa.

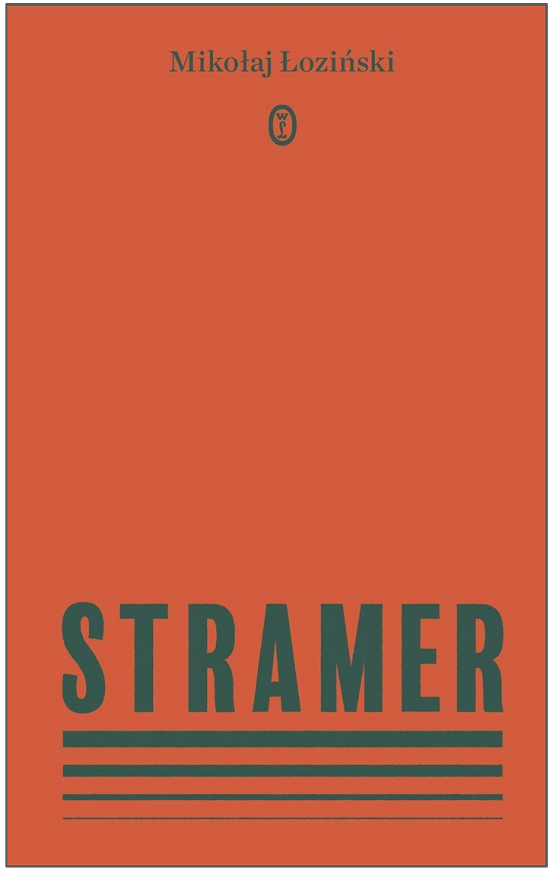

Nike

Piotr M. Majewski –
„Kiedy wybuchnie wojna?"
(esej)

Niemal dzień po dniu autor śledzi kryzys dyplomatyczny, który tuż przed wybuchem II wojny światowej doprowadził do rozbioru Czechosłowacji dokonanego przez nazistowską Rzeszę.
Majewski jest wirtuozem opowiadania historii - nawet jeśli nie interesują Was charakterystyki czeskich polityków, o których w tej książce jest bardzo dużo - to przekona was, że są to ludzie z krwi i kości, którym warto poświęcić uwagę.

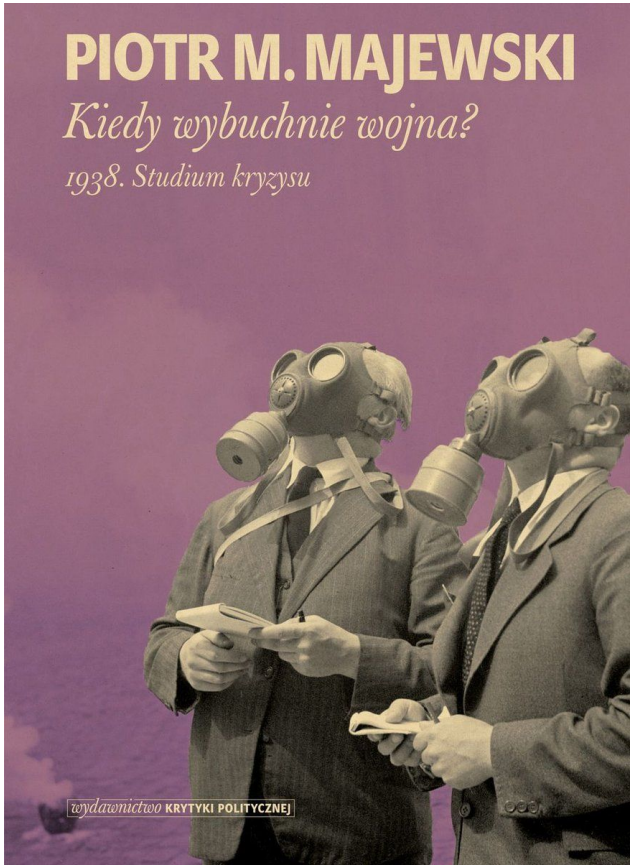

Nike

Izabela Morska - „Znikanie" (esej)

Proza, która jak żadna do tej pory przekracza granice autobiografii i łączy śledztwo medyczne, reportaż interwencyjny oraz traktat filozoficzny o chorobie.

Kończy sprawdzać prace studentów, gdy nagle traci czucie w palcach. Potem przychodzą potworny ból i inne objawy. Jej świat to teraz mapa z adresami kolejnych specjalistów. Uczy się, jak być dobrą pacjentką, która pretensji nie ma nigdy, a pieniądze – zawsze. Jednocześnie z pasją naukowca rozpoczyna własne dochodzenie: co to za choroba? Co zaniedbała, czego nie zauważyła? A może choruje razem z Polską?

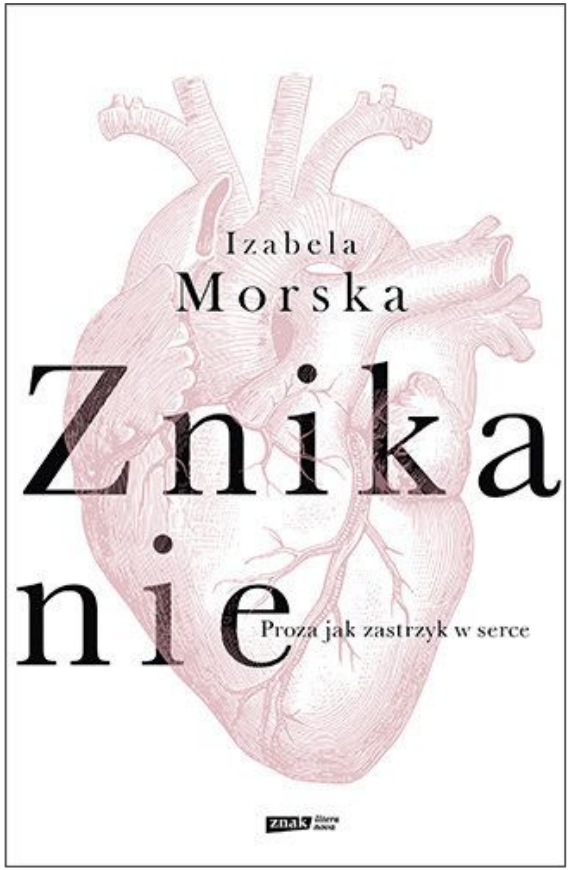

Nike

Radek Rak -
„Baśń o wężowym sercu albo Wtóre słowo o Jakóbie Szeli"
(powieść)

Takiej książki w Polsce dawno nie było, bo jak ktoś się u nas zabierał za realizm magiczny to mu wychodziły niezbyt strawne fantasy. Rakowi się udało dzięki niezwykłej wyobraźni, wielkiemu doświadczeniu w pisaniu książek bardziej fantastycznych niż „Baśń...". Opowieść o Szeli to udana próba napisania ballady chłopskiej, utkana z baśni, poezji i onirycznych wizji. A do tego mięsista i - po prostu - przygodowa.

Nike

Paweł Piotr Reszka - „Płuczki" (reportaż)

O tym, że Polacy Żydów w czasie Holocaustu mordowali napisano już wiele tomów. Prawda - chyba dość brutalna ale jednak warto by wybrzmiała - jest taka, że do tej opowieści powoli przywykliśmy. Reszka opowiedział o tym, co się działo później - jak Polacy żydowskie trupy odkopywali, by znaleźć złoto czy pieniądze. I tu już nie można powiedzieć „za ukrywanie groziła kara", „Niemcy nad nami stali". Może tylko bieda jest w stanie bohaterów reportażu Reszki tłumaczyć. Doskonale skonstruowany, wybitny reportaż o tych, co płukali.

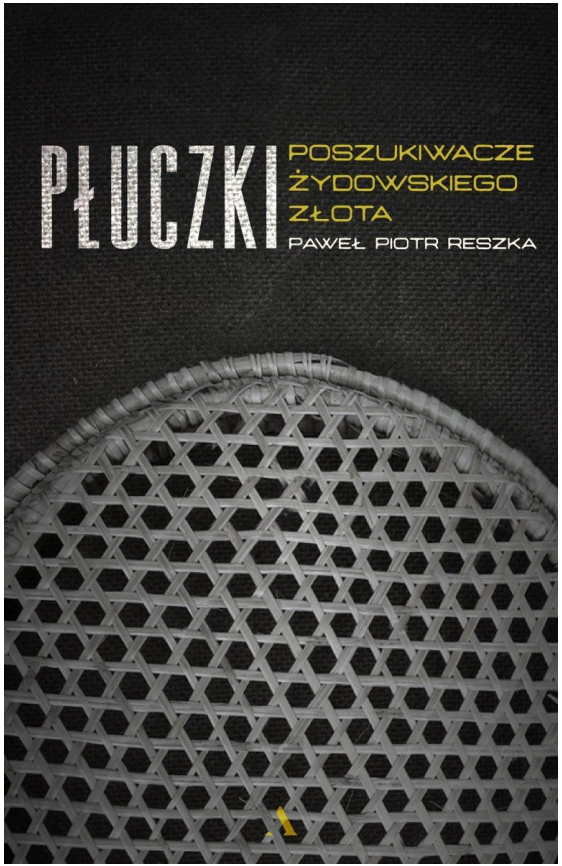

Nike

Tadeusz Sławek - „Kafka : życie w przestrzeni bez rozstrzygnięć" (esej)

Fragment książki: "Są istoty, które dotknięcie ducha naznaczyło nieodwracalnym znamieniem. Nie jest to znamię przypadające wybrańcom ducha; widnieje ono na ciele tych, którzy duchowi stawiają opór. Takim jest Jakub, który mocował się z aniołem na miejscu zwanym Penuel i którego anioł naznaczył wywichniętym biodrem. Takim jest najwyraźniej Franz Kafka, którego skrzydło zostało przetrącone, gdy zderzył się ze ścianą blasku. Wtedy też został oznaczony tatuowanym napisem „Człowiek".

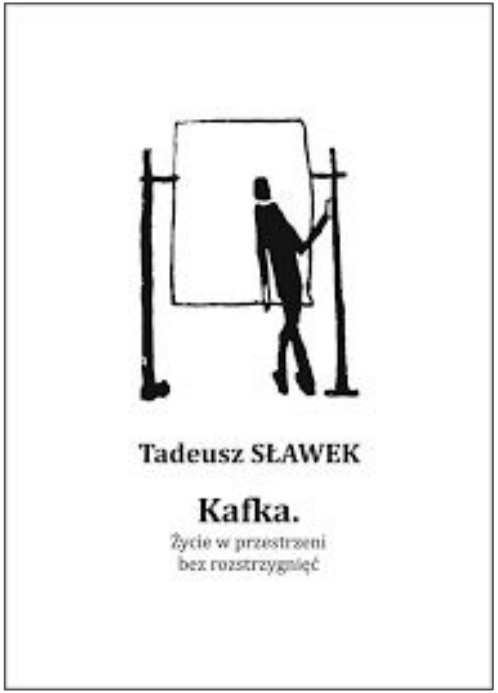

Nike

Tadeusz Sobolewski - „Dziennik : jeszcze jedno zdanie" (dziennik)

Znany krytyk filmowy sięgnął po swój prowadzony przez lata dziennik i przygotował z niego wybór, który jest niezwykłą opowieścią o Polsce i człowieku, który choć czasem zachłystuje się rzeczywistością, to stara się mieć spojrzenie przenikliwe i wątpiące. O rozczarowaniu nową Polską, o wychowaniu dzieci, mistrzach, powidokach i wielu bardzo ważnych sprawach. Wypraw z Sobolewskim w najnowszą historię Polski jest wciągającą lekcją myślenia.

Nike

Monika Sznajderman - „Pusty las" (esej)

Żyjąc, zajmujemy miejsce tych, którzy byli przed nami, taka jest oczywista kolej rzeczy. Jak jednak żyć w miejscu, w którym garstka ludzi zajmuje miejsce po ośmiuset, jak wypełnić taką przestronną pustkę? Szczególnie gdy tych ośmiuset nie odeszło tak, jak nakazuje czas, lecz zmiotła ich historia? Pusty las to opowieść autorki o życiu w Wołowcu, beskidzkiej wsi, z której kolejno znikali szukający szczęścia za oceanem biedacy, wizjonerscy nafciarze, Żydzi, Cyganie, Łemkowie. To także jej hołd dla tego miejsca na ziemi, jego historii, przyrody i jego mieszkańców.

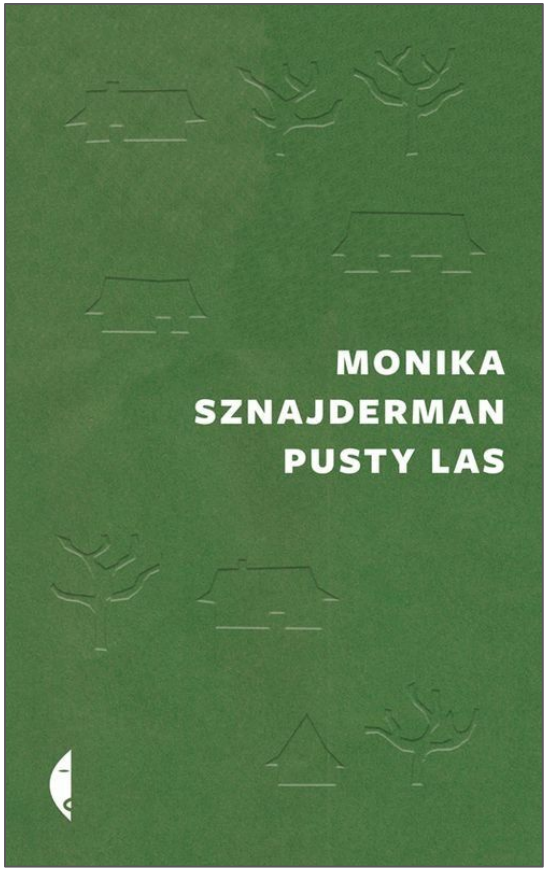

Nike

Krzysztof Środa - „Srebro ryb" (powieść)

Krzysztof Środa przy współpracy z Wydawnictwem Czarnym oddaje w ręce czytelnika na pół eseistyczną, na pół prozatorską opowieść o rybach, ich pięknie i naturze.

Wraz z autorem poprowadzimy dywagację nad sensem i paradoksem ich łowienia. W tej lekturze gwar bazarów w Maroku, Kambodży i Wietnamie będzie mieszał się z ciszą, w której wędkarz czeka na swoją zdobycz.

Przede wszystkim jednak ta książka jest hołdem dla tajemnicy żywiołu - dla ludzi niedostępnego, niemego i ukrytego w głębinach.

Źródło opisu: https://nakanapie.pl/recenzje/srebro-ryb-srebro-ryb

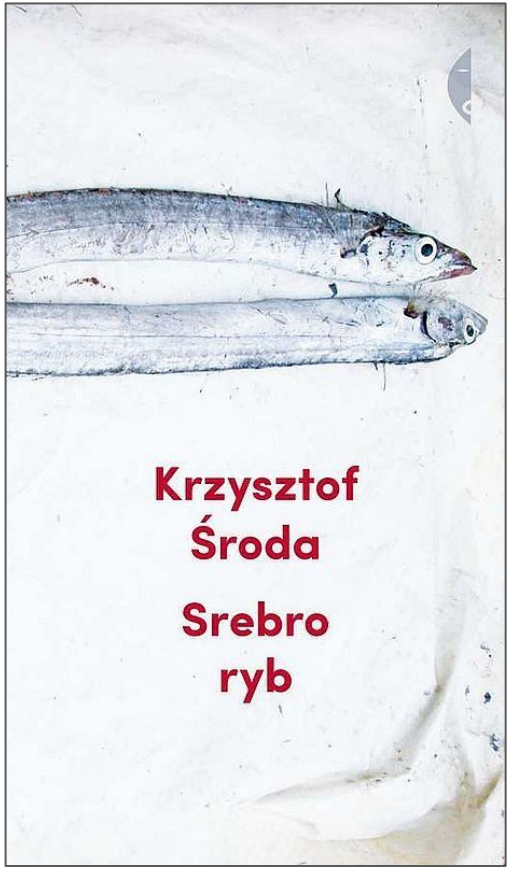

Nike

Wojciech Tochman – „Pianie kogutów, płacz psów" (reportaż)

Świat po ludobójstwie. Kambodża po Pol Pocie. Przez lata dręczyli i mordowali, Khmerzy Khmerów. Ci, którym udało się przeżyć, zostali bez domów, bez bliskich, z traumą, chorobą, obłędem... Bywa, że ich niewola trwa od dziesięcioleci. Samotność, ciemność i pustka. Udaje się dotrzeć tylko do nielicznych i rozpocząć leczenie. Dokoła widać bogactwo, które karmi się biedą i strachem. Nieopodal stoją świątynie Angkoru, odwiedzane przez miliony turystów z całego świata...

W książce Tochmana dzisiejsza Kambodża to lustro, w którym odbija się cały świat.

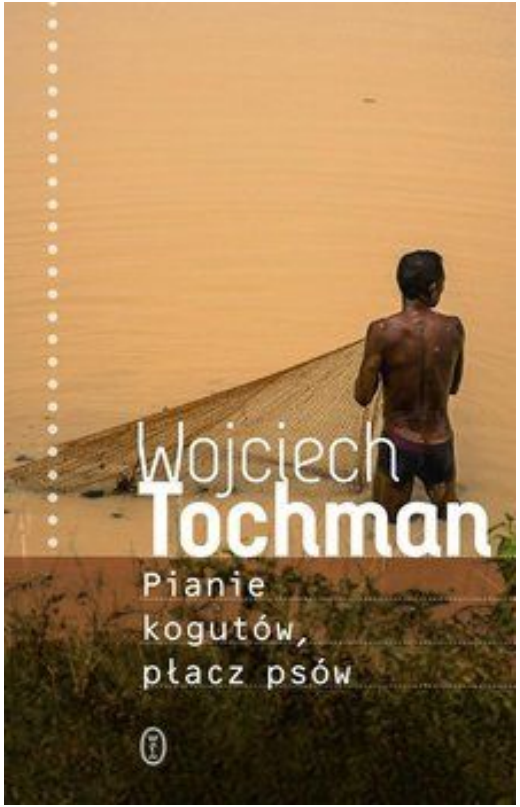

Nike

Adam Zagajewski – „Substancja nieuporządkowana" (esej)

Adam Zagajewski w zbiorze "Substancja nieuporządkowana" prowadzi czytelnika drogą swoich myśli: od życia w wolności i prawie po symfonie Mahlera. Zagląda do korespondencji Czapskiego z Heringiem i daje się porwać niezrównanej sile ich rozmowy. Z nostalgią zerka w stronę Schulzowskiego irracjonalnego Drohobycza. Podgląda Herberta skupionego nad swoim notatnikiem w zapomnianym już muzeum w Dahlem. Skłania czytelnika do uważności. Poddaje pod rozważania tematy praw i zadziwienia. Wspomina artystów, których już nie ma – wielkich poetów naszych czasów i zastanawia się nad ich przesłaniem w chaotycznym świecie „dzisiaj". Próbuje zapanować nad nieuporządkowaną substancją literatury.

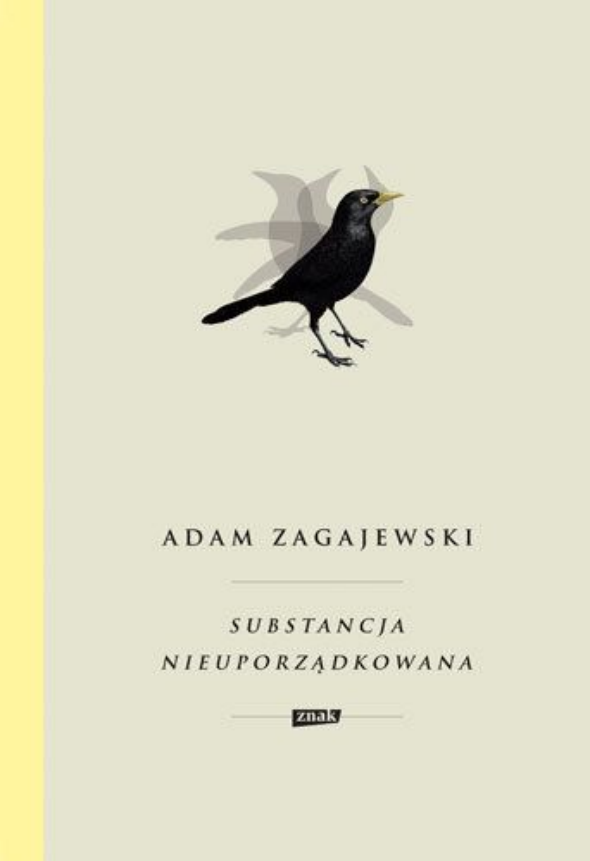

Nike

Filip Zawada – „Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek" (powieść)

"Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek" to historia poszukiwania swojego miejsca na Ziemi, planecie ludzi. Świeża, błyskotliwa proza, która sprawia, że zaczynasz widzieć, jak bardzo świat z twoich wyobrażeń różni się od tego, w którym żyjesz. Z każdą stroną uświadamiasz sobie, że tę książkę Filip Zawada napisał właśnie o tobie.

znak

FILIP ZAWADA

Po pierwsze, pani Stefie ze sklepu proszę o przekazanie Szatana, bo jej nowe dziecko musi się kimś opiekować od małego żeby, kiedy będzie stare, nie zapomniało, jak to się robi.

Po drugie, proszę, aby mój kostium superbohatera włożyć mi pod garnitur do trumny.

Po trzecie, tornister i wszystkie przybory do pisania należy wysłać biednym dzieciom do Afryki.

Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek

Po czwarte, pod łóżkiem mam zaoszczędzone pieniądze, które dostawałem od różnych osób za to, że jestem biedny i fajny jednocześnie, proszę je przekazać Błażejowi, największemu szczęściarzowi na świecie, który teraz pewnie ma wszystko zapewnione, bo jego nowa rodzina jest bardzo bogata, ale nigdy nie wiadomo, co się stanie, kiedy w jego nowym domu pojawi się kolejne dziecko. Wtedy może być krucho z kasą, a ponieważ szczęściarzom należy się więcej od życia, więc moje dochody muszą pójść w dobre ręce, żeby się zwielokrotniły.

Po piąte, wszystkie zarysowane i popisane kartki proszę przekazać do muzeum, które zapłaci za nie słoną kasę, i za zdobyte w ten sposób pieniądze proszę kupić wszystkim dzieciakom lizaki. Od cukru, który dostaje się w podarunku, zęby się nie psują.

Po szóste, moja dusza ma iść do nieba, nawet jeśli na to nie zasługuje, bo słowa zawarte w testamencie są chronione przez prawo i nie należy mu się sprzeciwiać, bo można za to beknąć na wieki.

Po siódme, wszystkie rzeczy, o których zapomniałem tu wspomnieć, należy spalić i popiół rozsypać na drodze przed kościołem podczas zimy, żeby znowu nikt sobie kostki nie skręcił na lodzie.

Amen.

Teraz jestem pogodzony z tym, co mnie czeka. Pisanie testamentu to doskonała zabawa.